

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82 Administracji 228 Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej do
pol. Sekretarz Redakcji przyjmie co-
dzienne od 17-ej do 18-ej
Przedstawicielstwo w Warszawie,
Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9. 08. 40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłka pocztowa 4 zł.
Zagranica 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rekopisów niezamówionych
nie zwraca Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



*Słaba władza może być oddana
słabym ludziom, wielka władza odda-
na słabemu człowiekowi, to katastrofa
dla kraju.*

ROK XVII. Nr. 147 (5071)

WILNO WTOREK 31 MAJA 1938 R.

CC A 20 UR.

Podnieście przyłbice.

Przed Polską stoją dwa kapitałne problemy: jeden dalszy, drugi bliższy. Kto będzie przyszłym Prezydentem naszej Rzeczypospolitej. Kto będzie **leaderem** tej części Piłsudczyków, która do **Ozonu** nie weszła, z **Ozonu** wystąpiła, lub jeszcze wystąpi.

Konstytucja 23 kwietnia potwierdziła republikańską formę rządów, która przewiduje przejściowy kryzys państwowy, w postaci zmiany szefa państwa co każde lat siedem, lecz konstytucja 23 kwietnia nadała Prezydentowi **olbrzymią** władzę, konstytucja 23 kwietnia zajęła stanowiska anty-totalistyczne. Kiedy wokoło wielkie i mniejsze państwa wprowadzały w siebie reżimy totalistyczne, Marsz. Piłsudski tego nie chciał, mogąc w każdej chwili bez bólu wyprowadzić w Polsce zasadę wodzostwa, od niej nas uchronił. Natomiast Marszałek Piłsudski chciał silnej władzy Naczelnika Państwa, chciał aby Prezydent w Polsce zbliżał się do typu Prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby miał wielkie możliwości, wielkie prerogatywy, wielką odpowiedzialność. Konstytucja 23 kwietnia uposażyła naszego Prezydenta władzą, której nie posiada żaden monarcha w Europie, a nawet Prezydent Stanów Zjednoczonych, — władzą niemal dyktatorską... Stąd losy Polski zależą przedewszystkiem od osoby jej wybranca.

Francuzi wybierają swego prezydenta w ostatniej chwili, wybiera go parlament, w cichym Wersalu, gdzie krążą jeszcze konie dorożki i wybierają zazwyczaj

Loubeta, Deschanel, Doumer, lub Lebrun — osoby mało znane, przeciętne, letnią wodę, ludzi o małej indywidualności, słabej woli, słabych talentach. W Ameryce walka o fotel prezydenta pochłania cały naród. Wynika to z różnic kompetencji Prezydenta francuskiego, a amerykańskiego. Francuski ma niedużo więcej uprawnień od króla Anglii, a nie posiada jego prestiżu, jest figurą mało znaczącą dla życia politycznego republiki. Dla nas, nasz Prezydent jest **wszystkiem**. Publiczność polska winna zrozumieć tę prawdę, że kwestja **kto będzie przyszłym Prezydentem**, dominuje nad układem politycznym w Polsce. Takie sprawy, jak te, że endecja przybyło na wyborach, albo, że endecja poniosła straty, że Witos urasta w siłę, czy też Witos traci na siłach, że **Ozon** wysłał 1001 depeszę, że PPS odsunęła się od komunistów, to są wszystkie sprawy **drugorzędne** wobec **kapitałnego** zagadnienia, **kto będzie naszym Prezydentem**. Nie dlatego, aby można było lekceważyć flukta opinii publicznej i nastrojów społeczeństwa. Owszem, są to rzeczy bardzo ważne. Ale mimo wszystko, są to tylko **zmienne flukta**, a Prezydent i jego olbrzymia władza, to rzecz realna, stała, niezmienna. Powtórzę tu za ministrem Beckiem: C'est la réalité des choses. Wyobraźmy sobie fale, rzeki i stawy, które poruszają koło młyńskie. Owszem, jest rzeczą ważną, może nawet zasadniczą, czy fale są wzburzone, czy spokojne, ale koło młyńskie, to przecież machina,

od której bezpośrednio robota zależy. Taki jest właśnie stosunek nastrojów i zmian w opinii publicznej do rzeczy realnej, stałej, decydującej — do osoby, która będzie nami od roku 1940 rządziła.

Konstytucja 23 kwietnia była krojona na miarę Marszałka Piłsudskiego, konstytucja ta **potrzebuje** takiego człowieka, jak Marszałek Piłsudski. A jednak słusznie i pięknie i obecnie nasz Prezydent i marszałek Rydz Smigły wypowiedzieli przekonanie, że tacy ludzie, jak Marszałek Piłsudski zjawiają się raz na kilkaset lat! Ale to nie znaczy, abyśmy powiedzieli sobie: — niema Marszałka Piłsudskiego, trudno! Prezydentem państwa może zostać taki Laubet lub Fallieres. Przedtem należy stanowczo przestrzedz, trzeba nasz naród nakłonić i zmusić do szukania indywidualności o typie Marszałka Piłsudskiego, jakkolwiek zgóry założymy, że w tej skali człowieka mieć nie będziemy. Ale musi to być człowiek, któryby dawał wielkie skrzydła swoim przedsięwzięciom i zapewniał im powodzenie, któryby narodowi wskazywał na rzeczy wielkie. I dlatego otwarcie twierdzimy, że dyskusja publiczna nad tą sprawą odbyć się musi, bo boimy się przykładu i praktyki francuskiej owego wyboru w ostatniej chwili, wyboru **kompromisowego**. Nasz naród i tak ma zadużo predylekcyj do figur kompromisowych. Zaduzo się u nas ceni tych, którzy sobie **niktogo nie narazili**. Tacy ludzie nadają się może na królów w systemie parlamentarnym, ale nie nadają się na Prezydentów w ustroju zakreślonym przez konstytucję 23 kwietnia. O! Polacy jeszcze duzo będą cierpieć właśnie spowoduj omijania „kandydatur bojowych“.

Na Prezydenta musi być wybrana „kandydatura bojowa“, bo tylko ona daje nam gwarancję indywidualności. Należy zrobić wszystko, co można, aby na fotel Prezydenta chyłkiem nie dostał się „tós“, kto podczas walki politycznej, chowa się do kąta, aby potem promienować swoją polityczną niewinność, chwalić się, że jest „niezapisaną kartą“.

Dlaczego? O! bo w tem tkwi olbrzymie niebezpieczeństwo. Wielka władza dana w ręce słabemu człowiekowi, to jak obłożona kierownica ciężarowego auta, dana w ręce pięcioletniej dziewczynce. Słaba władza może być oddana słabym ludziom, wielka władza dana słabemu człowiekowi, to katastrofa dla kraju. Oto niedawno czytałem w jakimś płytko - lewicowym piśmie, nie pamiętam czy w **Kurjerze Porannym**, czy w **Epoce** zdanie, o ostatnim cesarzu Rosji: „Mikołaj II nie był człowiekiem złym“, i uśmiechnąłem się z przyjemnością, że nawet w sferach tak anemicznie myślących, jak wyżej cytowane, przychodzi kryzys w ocenie „tyrana“. Oczywiście, że Mikołaj II nie był człowiekiem złym! Był nawet człowiekiem wyjątkowo dobrym, wyjątkowo uczciwym, wy-

jątkowo rycerskim, wyjątkowo pod każdym względem przyzwoitym. Gdyby Mikołaj II urodził się królem angielskim, niktby go nie tylko nie rozstrzeliwał, ale dożyłby kresu lat wśród powszechnego szacunku i miłości całego narodu. Ale uprawnienia autokraty olbrzymiego państwa, były o wiele ponad jego słabe siły, niedużą inteligencję, atrofję woli. I właśnie **on**, a nie kto inny był bezpośrednim sprawcą największej katastrofy w dziejach narodu rosyjskiego. Stało się właśnie to samo, gdybyśmy kierownicę ciężarowego auta oddali rączkom małego dziecka, — wymknie się mu ona przy pierwszym niebezpieczeństwie i spowoduje okropną katastrofę.

Dyskusja publiczna nad pytaniem, kto ma być przyszłym naszym Prezydentem, uniemożliwi, aby tę wysoką godność zajęła osobistość słaba, bez charakteru, kandydatura kompromisowa.

Teraz problem drugi. Piłsudczycy poza-ozonowi winni mieć swego lidera — o odpowiednio wielkim autorytecie. Cisną się na usta nazwiska: **Walery Sławek**, **Aleksander Prystor**, **Ignacy Matuszewski**. Jeden reprezentuje dumną bezinteresowność polityczną. Za życia Wielkiego Zmarłego był jego przyjacielem intymnym. Znał każdą Jego myśl, dziś jest wiernym stróżem jego testamentu; drugi — marszałek Senatu jest sprępowany wysoką swą funkcją, trzeci Matuszewski, uważany zawsze za jedną z najwybitniejszych inteligencji wśród ministrów Marszałka. Tę z nich zechce zaangażować się w walce politycznej, który zgłosi akces do ruchu Piłsudczyków narodowych, którzy dziś są zbyt luźnymi grupami bez krystalizacyjnego ośrodka.

Piłsudczycy narodowi nie mają lidera. Grupy opozycyjne także nie mają liderów, lub mają ich zaduzo, co na jedno wychodzi, jak jest we „Froncie Morges“, który ma cały garnitur przereklamowanych eks-wielkości. Natomiast nad Stronnictwem Narodowym góruje autorytet **Romana Dmowskiego**, człowieka nie biorącego udziału w polityce bieżącej, lecz zawsze zdolnego swoją decyzją skierować całe stronnictwo i potężną część opinii publicznej, na które to stronnictwo wpływ wywiera, na drogę przez siebie wskazaną. Wreszcie wśród młodzieży nacjonalistycznej, lecz do stronnictwa narodowego nie należącej, wzrost znaczenia **Bolesława Piaseckiego**, jest ostatnio tak duży, że żaden z jego przeciwników lub konkurentów kwestionować tego nie będzie. Wpływy jego rozszerzają się także na młodzież obozu majowego.

Polska nie potrzebuje totalizmu, lecz wybitnych osobistości na prawicy i lewicy. I nie trzeba się bać walki między nimi. Walka ta jest rzeczą potrzebną. Polska nie potrzebuje „konsolidacji“, lecz właśnie idei i walki o ideę i zwycięstwa idei, któraby lepiej nam zapewniała drogę do wielkości.

Cał.

Zginął słynny Konowalec

Ajent sowiecki dokonał na niego zamachu w Rotterdamie

WARSZAWA. W DNIU 23 MAJA NA TERENIE DWORCA KOLEJOWEGO W ROTTERDAMIE EKSPLODOWAŁA BOMBA, OD KTOREJ ZGINAŁ JAKIŚ OSOBNIK.

SLEDZTWO WSZCZĘTE W TEJ SPRAWIE DAŁO SENSACYJNE WYNIKI, BOWIEM OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZABITYM JEST PUŁK. EUGENJUSZ KONOWALEC, GŁOŚNY PRZYWÓDCA TERRORYSTÓW UKRAIŃSKICH.

PRZYBYŁA Z BERLIINA DO ROTTERDAMU ŻONA KONOWALCA ROZPOZNAŁA W ZABITYM SWEGO MĘŻA.

ZAMACHU MIAŁ DOKONAĆ NIEJAKI WALUCH, KTÓRY ZBIEGŁ. BYŁ ON AGENTEM SOWIECKIM.

NIEZWŁOCZNIE PO WYBUCHU BOMBY POLICJA ARESZTOWAŁA PRZYBYŁEGO TEGO DNIA Z WIEDNIA UKRAIŃCA BORA.

W TRAKCIE SLEDZTWA OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZATRZYMANY NAZYWA SIĘ WŁ. BARANOWSKI, KTÓRY PEŁNIŁ PRZY KONOWALCU FUNKCJE KURJERA I BYŁ PRZEZ NIEGO WEZWANY Z WIEDNIA.

BRAT BARANOWSKIEGO, RÓWNIŻ TERRORYSTA UKRAIŃSKI DZIAŁAŁ W MAŁOPOLSCE. NAZWISKO JEGO STAŁO SIĘ GŁOŚNE PO ZABÓJSTWIE W TRUSKAWCU TADEUSZA HOŁÓWKI, KOŁA UKRAIŃSKIE ZARZUCAŁY WÓWCZAS BARANOWSKIEMU KONTAKT Z POLICJĄ. ISTOTNIE W CZASIE ŚLEDZTWA BARANOWSKI ZAŁAMAŁ SIĘ I ZŁOŻYŁ ZEZNAŃ NA PODSTAWIE KTÓRYCH POLICJA WPADŁA NA TROP BILASA I TOWARZYSZY.

Bomba zegarowa w paczce z pieniędzmi

UKRAINEC NAZWISKIEM WALUCH, KTÓRY DOKONAŁ ZAMACHU, WYSTĘPOWAŁ W PODWÓJNEJ ROLI: DZIAŁACZA UKRAIŃSKIEGO I AGENTA G. P. U. PODCZAS SPOTKANIA WALUCH WRECYŁ KONOWALCOWI PACZKĘ, KTÓRA MIAŁA ZAWIERAĆ PIENIĄDZE, A W KTÓREJ W RZECZYWISTOŚCI ZNAIDOWAŁA SIĘ BOMBA ZEGAROWA. — WYBUCH TEJ BOMBY ZABIŁ KONOWALCA.

DONIESIENIA PRASY NIEMIECKIEJ ZWRACAJĄ UWAGĘ, ŻE W CZASIE, GDY KONOWALEC ZOSTAŁ ZAMORDOWANY, W ROTTERDAMIE STAŁ OKRĘT SOWIECKI „MIENŻYŃSKI“, KTÓRY NAJAJUTRZ PO ZAMACHU ODPYNAŁ DO LENINGRADU.

ISTOTNIE, ZDANIEM PRASY NIEMIECKIEJ, PRAWDOPODOBIEŃSTWO, ŻE SPRAWCA ZAMACHU ZBIEGŁ NA OKRĘCIE SOWIECKIM.

Można bez trudności gospodarczych powiększyć armię o trzy dywizje

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(E) Redaktor Stanisław Mackiewicz rzucił w „Słowie“ hasło stworzenia trzech nowych dywizyj. Nikt oczywiście nie kwestionował znaczenia i wagi tej obywatelskiej inicjatywy z punktu widzenia naszej sytuacji międzynarodowej, gdyż wszyscy rozumieją, że wymagają ona od nas maksymalnego wysiłku wojskowego. Ale podniosły się wówczas głosy, że względy gospodarcze nie pozwalają na powiększenie budżetu wojskowego. „Polska Zbrojna“ pisała nawet o przeciążeniu podatkowym, a także w kołach kierujących różnymi biurami planowania i projektującymi przy innych okazjach dość lekką ręką wydatki na miljarady, odezwały się głosy sprzeciwu.

Na podniesione wątpliwości co do strony gospodarczej inicjatywy redaktora Mackiewicza odpowiada w najnowszym numerze „Polityka Gospodarcza“, a więc pismo, którego głos w sprawach gospodarczych ma specjalny ciężar gatunkowy ze względu na współpracę w niem najwybitniejszych publicystów i ekonomistów.

I co odpowiada „Polityka Gospodarcza“? To, że inicjatywa red. Mackiewicza jest gospodarczo całkowicie realna, że potrzebna suma 80 milionów złotych może być uzyskana bez powiększenia globalnej sumy obciążeń publicznych, przez przesunięcie w ramach budżetu na cele wojskowe wydatków przeznaczonych pierwotnie na cele cywilne.

Postawiwszy taką ciekawą tezę, „Polityka Gospodarcza“ równocześnie wskazuje w sposób konkretny i szczegółowy, widocznie na podstawie bardzo sumiennych studiów nad budżetami różnych ministerstw można znaleźć mniej lub więcej zbędne sumy, które mogą być przeznaczone na wydatki wojskowe.

W ten sposób dochodzi „Polityka Gospodarcza“ do sumy 70.650.000 zł., na potrzebnych 80 milionów. Zoszczędzenie brakującej sumy dziewięciu i pół milionów zł. uważa „Polityka“ za zupełnie możliwe do przeprowadzenia w gospodarce wszystkich przedsiębiorstw państwowych.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2 - EJ.

WYBORY W CZECHOSŁOWACJI Przytłaczająca przewaga Henleina w Sudetach

PRAGA PAT. Pierwsze wyniki wyborów ze 104 gmin o większości niemieckiej: stronnictwo sudecko - niemieckie otrzymało 1897 mandatów, niemieccy socjal - demokraci 185 czeskie stronnictwa 259, komuniści 160 i niemieckie stronnictwo mieszczańskie 2.

Wyniki głosowania w 30 gminach śląskich

MORAWSKA OSTRAWA. PA W dniu wczorajszym odbyły się w 32 gminach powiatów frysztackiego i czesko - cieszyńskiego wybory do rad gminnych. Do godz. 1-ej nad ranem dn. 30 go maja znane były wyniki wyborów z 30 gmin. W pozostałych dwóch gminach w Wierzbicy nie było listy polskiej, z drugiej zaś gminy Piotrowic wyniki nie są jeszcze znane.

Tymczasowe wyniki głosowania w 30 gminach są następujące
Ogółem Polacy zdobyli 9.987 głosów i 218 mandatów. Listy czeskie uzyskały 10.036 głosów i 227 mandatów. Komuniści zdobyli 1.925 głosów i 37 mandatów. Partja sudecko - niemiecka uzyskała przy obecnych wyborach 19 mandatów i 351 głosów. Ślązakowcy (partja Kozdonia) zdobyli 14 mandatów i 417 głosów. Zaznaczyć należy, że Niemcy oraz Ślązakowcy do wyborów w 1931 roku szli razem.

W zestawieniu z wyborami do parlamentu, które, jak wiadomo odbyły się w roku 1931 Polacy w obecnym głosowaniu do rad gminnych zdobyli o 2.472 głosy więcej (przy wyborach do parlamentu mieli bowiem 7.503 głosów)

Dn. 12 czerwca odbędzie się wybory w dalszych 11 gminach powiatów frysztackiego i czesko - cieszyńskiego.

Podział narodowościowy gmin

PRAGA PAT Z ogólnej ilości 2459 gmin, w których na dzień wczorajszy rozpisano wybory do zarządów gminnych, było według oficjalnych obliczeń 1656 gmin z większością czeską lub słowacką, 720 gmin z większością niemiecką, 22 gmin z większością polską, 53 z rusińską, i 8 z węgierską.

Można bez trudności gospodarczych

POCZĄTEK NA STRONIE 1 - EJ

Warto również zwrócić uwagę na to, co podnosi słusznie „Polityka”, że w ciągu ostatnich trzech lat, gdy ogólna suma wydatków budżetowych wzrosła o 13%, to budżet wojska wzrósł tylko o 4%.

Na tle tego zestawienia, przy uwzględnieniu sytuacji między narodowej, słuszność inicjatywy Mackiewicza rysuje się — pisze „Polityka” — ze szczególną siłą. Trzeba podnieść budżet wojskowy.

Trzeba podnieść budżet wojskowy! Powtarzać to będziemy nadal przy każdej sposobności, bez względu na to, czy to będzie się komu podobało, czy nie. Możemy być pewni, że zawsze znajdą się politycy, dla których najważniejszą rzeczą jest nie to, co się mówi, lecz kto mówi.

Pierwsza Rada Naczelna Stronnictwa Pracy

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Wczoraj obradowała po raz pierwszy, pod przewodnictwem gen. Hallera, Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Gen. Haller miał dać wyraz nadziejom na bliski powrót do kraju Wojciecha Korfańtego, prezesa Rady Stronnictwa. Na jakich podstawach opiera te nadzieje, nie powiedział.

Tym razem również na Radzie Naczelnej przedewszystkiem polityka zagraniczna Polski była przedmiotem szczególnej uwagi i ataków. W polityce wewnętrznej natomiast przedstawiciele tego kierunku wykazują nadal pośród całej opozycji najwięcej ochoty do pojednania i gotowi są usiąść do stołu na zaproszenie regimenu.

Paragraf aryjski uchwalili prawnicy

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Obradujący w Poznaniu zjazd Zrzeszenia Młodych Prawników uchwalili paragraf aryjski.

Marsz. Śmigły-Rydz w Płocku na święcie strzelców konnych z Łęczyckiej

PŁOCK PAT W dniu wczorajszym Płock obchodził święto okrytego chwałą pułku strzelców konnych ziemi Łęczyckiej.

W uroczystościach tych wziął udział marszałek Śmigły - Rydz. Bezpośrednio po powitaniu pan marszałek udał się na lotnisko na Kostrogaju, gdzie oczekiwały naczelnego wodza: pułk strzelców ziemi Łęczyckiej oraz formacje wojskowe i organizacje społeczne ze sztandarami.

Po Mszy św. polowej J.E. Ks. Biskup Wetmański wygłosił serdeczne przemówienie, poczem poświęcił sztandar ufundowany przez społeczeństwo ziemi Łęczyckiej. Sztandar naczelnego wodza czył dowódcy pułku i w krótkim przemówieniu złożył życzenia pułkowi.

Następnie odbyła się uroczystość przekazania 4-ch ciężkich karabinów maszynowych dla armii, ufundowanych również przez społeczeństwo ziemi Łęczyckiej.

Z lotniska udał się pan marszałek na ratusz, gdzie wręczono mu dyplom obywatela honorowego m. Płocka i m. Łęczycy.

Po śniadaniu w kasynie oficerskiej zaszczylił pan marszałek swą obecnością wraz ze swą żoną obiad żołnierski oraz zawody konne.

PRZEMOWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO—RYDZA

Panie pułkowniku,

Sztandar ten, który od dzisiejszego dnia uroczystego na zawsze już pozostanie w tym pułku strzelców konnych, jaśnieje piękniemi i głębokim znaczeniem symbolami, które wiążą się z państwem, z losem i przetrzymaniem żołnierza i z religią.

Poza tem sztandar ten niesie z sobą szacowną i wielką wartość ucieleśnienia, które ten sztandar pułkowi ofiaruje, a które umie być dumne ze swego wojska i umie je kochać.

Oddając w ręce pańskie, panie pułkowniku ten sztandar, żyję z całego serca, aby jego blasku i honoru nie przyćmiła nigdy najmniejsza plamka, aby stał się świadkiem twardego, rzetelnego żołnierskiego trudu i wiernej służby pułku w czasie pokoju, a w czasie wojny żeby stał się otoczony promieniami żołnierskiej chwały i kawalerskiej świetności.

PIERRE NORD

Podwójna zbrodnia na linii Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

Zawahała się przez chwilę, zażenowana ześrodkowaniami na niej spojrzieniami tych wszystkich mężczyzn. Zarumieniła się z lekka, poczem zdobyła się na odwagę. Rzuciwszy zaledwie dostrzegalne spojrzenie porozumiewawcze w stronę Espinac'a, wyrzekła:

— Czy wiedzą panowie, że w salonie brzydowym panuje pow szechny strajk? Proszę o posiłki! Ludwiku, ty przecież tak lubisz grać...

— Nigdy w życiu — odburknął Bruchot. — Czuję się tutaj świetnie. Posłuchajcie mnie, panowie! Opowiem wam teraz fenomenalny kawał. Marjusz ożenił się i podzas...

Anna Bruchot niezmiernie wzruszyła ramionami. Odwróciła się w stronę Espinac'a i uśmiechnęła się melancholijnie.

— Bardzo to nieładnie, że pani tak się chowa po kątach, droga pani! Zwłaszcza dzisiaj, kiedy pani tak pięknie się przeobraziła.

— Uważa pan? Jestem wzruszona, majorze! Przypuszczając nawet, że pan nie jest trochę... a nawet bardzo pobłażliwy, nie wiem doprawdy, czemu miałabym się starać o takie przeobrażenie.

Wcale nie powiedziałem, że pani musi się o to starać! Zresztą, gdyby to pani czyniła dla mnie, czas nie byłby stracony, droga pani Anno! Chodźmy wypić trochę szampa. I ostrzegam, że już wie-

„Mur“ z drutu kolezastego otoczy granice Palestyny

Angielski projekt obrony przed bandami terrorystycznymi

LONDYN. Pat. „Times“ ogłasza interesujące streszczenie projektu wzniesienia wzdłuż granicy Palestyny ogrodzenia z drutu kolezastego celem umożliwienia ucieczki band terrorystycznych z Palestyny do Syrii, Transjordanji i Libanu oraz przemyciu broni do Palestyny.

Autorem tego projektu, podejmowanego obecnie kosztem 90 tys. funtów szterlińskich, jest specjalny doradca administracji brytyjskiej w Palestynie do walki z terroryzmem Sir Karol Tegart.

OTWARTE GRANICE

Walka z terroryzmem była dotychczas utrudniona wskutek tego, że granice lądowe Palestyny są otwarte, — przyczem konfiguracja terenów nadgranicznych ułatwia grasowanie band wyrotowych.

W razie pościgu przez policję lub wojsko, bandy te, a zwłaszcza ich przywódcy, szukali schronienia poza granicami, częstokroć uprowadzając z sobą bydło i inny dobytek. Nacjonaliści arabscy z łatwością nabywali w Syrii i Transjordanji broń i sprzęt wojskowy, które przemycałi do Palestyny razem z najmownymi za niską opłatą terrorystami i agitatorami. Położenie kresu tego rodzaju praktykom stało się rzeczą niezbędną dla przywrócenia porządku na obszarze brytyjskiego mandatu.

WSPÓŁPRACA Z FRANCUZAMI ZAWIODŁA

Próba administracji palestyńskiej zapewnienia sobie współpracy francuskich władz mandatowych, aby umożliwić używanie Syrii, jako bazy dla akcji terrorystycznej, nie powiodła się. Francuzi bowiem, udzieliwszy Syrii i Libanowi, które to państwa posiadają wyraźne sympatie dla sprawy nacjonalistów arabskich w Palestynie, daleko idącej autonomii, nie chcą się mieszać do ich administracji. Poza tem ze strony francuskiej przypomniano, że w ciągu zamieszek w Serji w latach 1925/6, władze brytyjskie nie chciały podjąć nęznego, aby przeszkodzić ucieczce nacjonalistów syryjskich do Palestyny i Transjordanji.

ZAPORA TAGARTA

W tych warunkach sir Tegart wystąpił z planem wzniesienia wzdłuż granicy kraju barjery, która uczyniłaby strażenie granic praktycznie możliwym. Nad Jordanem, stanowiącym naturalną granicę między Palestyną i Transjordanją, przewidziane jest zbudowanie

Tam, gdzie rozbił się samolot polski

SOFJA PAT. Poseł Rzeczą polną w Towarzystwie przedstawicieli władz bułgarskich przybył wczoraj do miejscowości Sweti Wracz, gdzie odbyło się nabożeństwo, poświęcone pamięci ofiar katastrofy samolotu polskiego w listopadzie r.ub.

Następnie podczas uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz bułgarskich, poseł Tarnowski udekorował odznaczeniami polskimi osoby, które brały udział w poszukiwaniach zaginionego samolotu.

Żydzi opuszczają Austrię

WIEDEŃ PAT. Ostatnio wzrasta ilość wyjazdów żydów z Austrii. Kierują się oni głównie do Francji i Belgji, ale również i na Węgry. Większość usiłuje jednakże dostać się do Ameryki.

odpowiednich przeszkód w 70 miejscach, w których możliwym jest przejście rzeki wzdłuż Normalny typ zapory kolezastej będą stanowiły zasieki z drutu kolezastego wysokości 6 stóp, odległe jedna od drugiej o 5 stóp. Przestrzeń pomiędzy zasiekami wypełniają splecione druty kolezaste, rozpostarte na ziemi.

W punktach strategicznych będą po budowane specjalne stacje obserwacyjne, uzbrojone w karabiny maszynowe. Reflektory ułatwią stałą obserwację granicy w nocy. Dokonane próby wykazały, że nawet specjalnie wyposażone od-

działy wojskowe zużywają co najmniej 20 minut, aby przedostać się przez taki mur kolezasty i to przy świetle dziennym. Nie ulega wątpliwości, że spatrzenie w odstępkach 10-minutowych odcinków, znajdujących się poza zasięgiem obserwacyjnych posterunków policyjnych przy pomocy samochodu z reflektorami, wydaje się być dostatecznym zabezpieczeniem.

Zapora ta, nazywana murem Tegarta, jest — jak zaznacza „Times“ — koniecznością w obecnych warunkach, podobnie jak mur Hadriana był niezbędny przed wickami.

PAKT KELLOGA OBOWIĄZUJE NADAL

WASZYNGTON. PAT Sekretarz stanu Hull w oświadczeniu podanem przez całą prasę amerykańską podkreślił, iż zdaniem jego pakt Kelloga obowiązuje dzisiaj w nie mniejszym stopniu, niż przed 10 laty, kiedy był podpisywany.

Hull chciałby zapobiec mylnemu interpretowaniu polityki St. Zjednoczonych. „Rząd Stanów Zjednoczonych — dodał Hull — śledzi bardzo uważnie ostatnie wydarzenia w Europie środkowej. Nie możemy zamykać oczu na fakt, że wszelki wybuch działań wojennych w jakiegokolwiek części świata wprowadza do spraw całego świata czynnik ogólnego zamieszania, którego ostatecznych konsekwencji nikt nie może przewidzieć“.

Hull wyjaśnił, że oświadczenie jego zostało uczynione zupełnie niezależnie bez uprzedniego porozumienia z przedstawicielami innych mocarstw.

Afera szniegowska dr. Griebła

NOWY JORK PAT. Zatrzymani dwaj oficerowie i dwaj członkowie załogi parowca „Bremen“ mają zeznawać w sprawie szpiegowskiej, rozciągającej się na całe Stany Zjednoczone.

Zeznania ich mają wyjaśniać: 1) w jakich okolicznościach obywatel amerykański, mający zeznawać w charakterze świadka, zdołał 10 maja opuścić Stany Zjednoczone, udając się do Niemiec, 2) czy obowiązuje w Stanach Zjednoczonych prawa przeciw szpiegostwu nie zostały naruszone. Mają oni również zeznawać w sprawie trzech osób aresztowanych w Stanach w końcu latego. Jak podaje prasa amerykańska, należy oczekiwać dalszych aresztowań. — Ogółem w aferę szpiegowską jest włączonych kilkadziesiąt osób.

2 dzień międzynarod. zawodów konnych w Warszawie

Belg por. Poswick triumf. w konkursie „potęgi skoku“

WARSZAWA. W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych rozegrano jeden z najcięższych konkursów w tegorocznych zawodach, a mianowicie konkurs „potęgi skoku“ im. Al. hr. Skrzyńskiego. Program u uzupełnił krajowy konkurs Łazie dla pań i jeźdźców cywilnych Konkursy wywołały olbrzymie zainteresowanie i mimo niepewnej pogody na stadionie zebrało się około 8 tys. widzów, którzy z uwagą śledzili przebieg emocjonujących zawodów.

Do konkursu „potęgi skoku“ zapisanych było 73 jeźdźców, z których na stadionie stanęło tylko 44. Szereg znanych jeźdźców niemieckich, pragnąc zaoszczędzić swe siły na następne dni zawodów, nie wzięło udziału w tym konkursie. Z jeźdźców polskich szczególny entuzjazm widzów wywołały starty por. Pohoreckiego i por. Wołoszowskiego. Obaj ci jeźdźcy przeszli parcours bez błędów, kwalifikując się wśród ośmiu najlepszych jeźdźców do decydującej rozgrywki. W rozgrywce jeźdźcy: por. de Busnel, por. Wołoszowski, kpt. Chevalier, por. Brinckman, por. Pohorecki, por.

Poswick i por. Maupau (mieli do pokonania tylko 4 przeszkody, z tego dwie były podwyższone o 10 cm. — do wysokości 1,70 mtr, a ostatnia została nawet podwyższona na do 1,85 mtr) po pełnej emocji rozgrywce, do następnej tury zakwalifikowali się por. Brinckman, por. Pohorecki, kpt. Chevalier, por. Poswick i por. de Maupau.

W dalszej walce o pierwsze miejsce odpadł por. Pohorecki, a na placu pozostali 3 jeźdźcy: kpt. Chevalier, por. Poswick i por. de Maupau. Decydująca rozgrywka odbywa się już na dwóch przeszkodach, ale ostatnia ma już 1,95 mtr. wysokości. Kpt. Chevalier przechodzi parcours z jednym błędem, por. Poswick czysto, a por. de Maupau przewrócił jedną przeszkodę. Zwycięzcą więc został jeździec belgijski por. Poswick, którego doskonały styl wywołał huczne oklaski na trybunach.

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“.

PLOTKI.

Król samorządu. W kołach politycznych tak nazywa się obecnie wiceminister rolnictwa, p. Maurycy Jaroszyński, były prezes Związku Rewizyjnego samorządu terytorjalnego i Związku powiatów. Wiceminister Jaroszyński, mimo iż wszedł do ministerstwa rolnictwa, nie przestał wywierać nadal poważnego wpływu na samorząd terytorjalny. — Miejsce prezesa Związku Rewizyjnego zajął bowiem bliski jego przyjaciel i współpracownik od lat, były dyrektor departamentu samorządowego, p. Szplkowski, a dyrektorem departamentu samorządowego został mianowany również współpracownik wiceministra Jaroszyńskiego, z nim zresztą spokrewniony, p. Podwiński. Prezesem Związku Powiatów wybrano wprawdzie posła Puławskiego, ale ponieważ posiada on wiele innych obowiązków, będzie więc musiał traktować swe stanowisko honorowo, Związkiem Powiatów rządząc więc będzie dyrektor biura, człowiek zaufania min. Jaroszyńskiego, p. Grela Min. Jaroszyński nie stracił więc swych wpływów w samorządzie terytorjalnym, a natomiast uzyskał opiekę jako wiceminister rolnictwa nad samorządem rolniczym. Rola więc min. Jaroszyńskiego przy zapowiadającym się na jesień ożywieniu życia samorządowego, będzie niewątpliwie bardzo duża. Nie należy zaś zapominać, iż wiceminister Jaroszyński, były Wyzwoleńca, reprezentuje nie od dzisiaj orientację na lewo.

Wreczenie sztandarów pułkowych artylerji

KRAKÓW PAT. Wczoraj odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość wręczenia 8-iu formacjom artylerjijskim z okręgów krakowskiego i kieleckiego sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo miejsc postoju formacji

I Wystawa Lotnicza

LWÓW. PAT W niedzielę od było się w Lwowie uroczyste otwarcie I-szej krajowej wystawy lotniczej, zorganizowanej przez Zarząd Lwowskiego Okręgu Wojskowego LOPP.

Uroczystości rozpoczęły się na bożeństwie w bazylice archidiecejalnej. Właściwe otwarcie wystawy nastąpiło o godz. 11,30 przed Pałacem Sztuki na placu wystawy.

Stacje obsługi „Lilpopa“

W dniu dzisiejszym odbyło się zamknięcie Kursu Monterów, prowadzonego w Montowni Samochodów Zakładów „Lilpop, Rau i Lewenstein“.

Fabryka ta, uruchamiając pierwszą montownię samochodów w Polsce, zdała sobie od początku sprawę z ważności zapewnienia wyprodukowanym samochodom należytej obsługi. W tym celu — nie szczędząc pracy i kosztów — zorganizowała u siebie wzorową Stację Obsługi, mającą być prototypem dla stacji, organizowanych w szeregu miast przez zastępców tej firmy. — Na stacji tej w fabryce są prowadzone kursy dla monterów, zebranych z 39 przedstawicieli z całej Polski, dla zapoznania ich z konkurencją i właściwościami samochodów marek montowanych w kraju oraz z prawidłową ich obsługą przy pomocy najnowocześniejszych aparatów, narzędzi i urządzeń. — Pierwszy taki kurs zakończono w sobotę 21 b. m. Kurs ten ukończyło 18 monterów. Następny szkoleni kurs rozpocznie się w połowie czerwca.

Przy sposobności gości się podkreślić, że zasłużona już dla motoryzacji kraju firma „Lilpop, Rau i Lewenstein“ zajmowała organizację Stacji Obsługi przez wszystkich jej zastępców tak, że w krótkim już czasie powstanie sie odpowiednio zorganizowanych i zapatrzonych stacji w całym kraju. — Niewątpliwie nie pozostanie to bez wpływu na dalszy rozwój motoryzacji kraju.

7).

cej pani nie opuszczam. Dla odmiany zaczęę teraz myśleć o własnej przyjemności.

Ustawił dwa fotele w otwartych drzwiach balkonu, wychodzącego na różany ogródek, skąpany w świetle księżycy. Usiadł na przeciw Anny. Jego ciemne oczy na chwilę spotkały się z jasnymi zrenicami kobiety, poczem przeniosły się na długie blond loki, jeszcze raz nasunęła mu porównanie z piękną rośliną, zbyt może wy bujałą ale bajecznie zdrową. Milczenie trwało już zbyt długo, wibrując między nimi niewypowiedzianą radością.

— Ach, mój Boże! Przez cały czas nie mówię. Prawdopodobnie ta piękna suknia, którą widzę po raz pierwszy, tak mnie o nieśmiała. Albo jestem pro prostu szczęśliwy, a szczęście obywa się bez słów...

— Rozumiem doskonale pańskie zadowolenie, jako gospodarza dzisiejszej zabawy. Z pewnością w całej okolicy długo będą mówić o tym balu, drogi majorze.

— Tem lepiej. Ale sukces zawdzięczam wyłącznie pani. Gdy by nie było tutaj kobieciej rączki...

— Właściwie dlaczego pan się nie ożenił? Masz sobie! — Tak nagle wypowiedziałam pytanie, które chciałam panu zadać już setki razy, ale nie śmiałam. Zresztą — to pańska wina. Pan sam sprę wokował mnie do tego. Pan jest pro prostu fenomenem. Mężczyzna w pańskim wieku, powiedzmy trzydziestopięć... co? więcej?... powiedzmy więc trzydziestośmno... nie, doprawdy?... czterdziestoln?... Więc jeszcze gorzej. Żeby mężczyzna w pańskim wieku obdarzony tylu zaletami miał zostać starym kawalerem! Niech się pan nie rumieni! Roztrząsam zagadnienie wyłącznie z punktu widzenia matrony. Dobre nazwisko, stanowisko... Więc dlaczego!? Chyba,

że pan ma ukryte nałogi. Wszyscy sympatyczni mężczyźni w pańskim wieku są już żonaci. Powszechnie o tem wiadomo.

— Sam nie wiem. Może pro prostu nie miałem czasu myśleć o sobie... Może mi się dotąd nie udało...

Głos Bruchota brutalnie przerwał rozmowę.

— Anno, Anno! — wrzeszczał w niebogłosy. — Chodź tutaj! Przypomniałem sobie świetny kawał, którego jeszcze nie znasz. A przypadkowo jest zupełnie przyzwoity. Uśmiejesz się!

— Nie, mój drogi. Będziesz miał dość czasu opowiedzieć mi to później, w domu. Przypomnę ci.

— Nie, chodź teraz!

— Proszę panią bardzo — rzekł Espinac ścisłym głosem — proszę o małe poświęcenie. Dla mnie. Aby bal pani przyjaciela ciągnął się dalej bez zgrzytów. Za chwilę przyjdę panią uwolnić. Wtedy zatańczymy. Proszę się uśmiechnąć... Ot, tak. Brawo!

Chwył się za ramię wchodzącego właśnie do pokoju porucznika Capelle i udając radosne ożywienie, pomimo nieznanego dotąd ścisł niecia serca, które go zaniepokoiło, sprowadził swego podwładnego „manu militari“ do sali tańców.

Można tu już było zaobserwować narodziny flirtów. W chwilach ciszy pomiędzy synkopami melodji, zupełnie nienadającej się do tańca, którą młodzi usiłowali jednak wyzyskać, można było usłyszeć urwki zdań, zapożyczonych z odwiecznego arsenału manewrów miłosnych... kiedy się znowu zobaczymy... samotność... po cóż polecać na przykładku...

— Ho, ho! — pomyślał Espinac. — W przyszłym roku na odlinku z pewnością będą ślubny! Swoją drogą, trochę się śpieszą... Ale grunt, że są na wysokości zadania i że wszycy dobrze się bawia.

OKOŁO 7 TYS. PĄTNIKÓW
W KALWARJI

Ruch pątniczy w Kalwarji wileńskiej wzrasta z każdą niedzielą. W ubiegłą niedzielę ilość pielgrzymów nie przekraczała 5 tysięcy osób, w sobotę zaś już przekroczyła 6.500 osób. W ciągu wczorajszej niedzieli drogi Męki Pańskiej obszedło kilkanaście tysięcy pielgrzymek. Większość pątników rekrutowała się ze wsi. Byli wśród wczorajszych pątników tacy, którzy przybyli pieszo 100 i więcej kilometrów. (r)

JUŻ 250 OSÓB BIERZE UDZIAŁ W PIELGRZYMCE AKCJI KATOLICKIEJ DO CZĘSTOCHOWY

Dzisiaj mija pierwszy tydzień przyjmowania zgłoszeń do udziału w pielgrzymce do Częstochowy, organizowanej przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. W ciągu tych kilku dni już blisko 250 osób zgłosiło swój udział w pielgrzymce. Jeśli zgłoszenia wciąż będą napływać w takiej ilości, jak obecnie, to zajdzie potrzeba zorganizowania drugiego pociągu. To też obecnie organizatorzy rozważają możliwość organizacji dodatkowego pociągu. (r)

DZIS WRACA ARCYPASTERZ I PIELGRZYMI WILEŃSCY Z BUDAPESTU

Dzisiaj wraca do Wilna J. E. Ks. Arcybiskup — Metropolita Jąbrzykowski, duchowieństwo wileńskie i liczni pielgrzymi, którzy udawali się do Budapesztu na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Ks. Arcybiskup przybędzie do Wilna późno w nocy. (r)

KURS KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO

Dzisiaj odbędzie się uroczystość inauguracji kursu Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, zorganizowanego przez „Tygodnik Katolicki — Nasz Przysiaćel” przy wydatnym poparciu Miejskiej Akcji Katolickiej. Uroczystość rozpocznie nabożeństwo, które o godzinie 9 zrana odprawi przed Cudownym obrazem Matki Boskiej w Ostrzej branie ks. Józef Grasewicz, główny kierownik kursu i redaktor „Tygodnika Katolickiego”. (r)

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

W sobotę 11 czerwca roku bież. w Bazylice Metropolitalnej ks. Arcybiskup Metropolita Jąbrzykowski udzieli szereg alumnów wileńskiego Seminarium Duchownego święceń kapłańskich. Uroczystość odbędzie się w godzinach rannych. (r)

ZEBRANIE I REKOLEKCJE KS. KS. PREFEKTOW

Zarząd Koła Księży Prefektów archidiecezji wileńskiej ustalił już termin tegorocznej walnego zebrania księży prefektów. Odbędzie się ono w Wilnie w dniu 25 czerwca r. bież. Obrady, które rozpoczyna się o godz. 9 zrana, będą odbywać się w Kurji Metropolitalnej. Po zakończeniu obrad, tego samego dnia rozpoczyna się wieczorem doroczne rekolekcje dla księży prefektów. Będą one trwać trzy dni. (r)

Maquillage Wilna

Wilno stało się ostatnio tak kokieterijne i strojne, jak młoda panna. Na gwałt zaczęło się stroić. Domy zbrzydziły sobie dotychczasowe swe szaty. Zechciały nowych stroików. Każą się malować, przemalowywać, stosować jasno-kremowy maquillage byle tylko ładnie i świeżo wyglądać na tle zieleni drzew. Nie bacząc na złą pogodę, jak zimno i deszcz, posłuszni rzemieślnicy bieli i malują. Pracy tej towarzyszy nadzwyczajne tempo i nerwowość. Nie jednemu przechodniowi został przytem obrzygany płaszcz i kapelusz, ale wszyscy milczą i w pokorze ducha dzielnie znoszą te katusze, byle tylko Wilno nabrało przyzwoitego wyglądu.

Doprowadzane są do porządku głównie wyloty i wloty do miasta oraz arterie przebiegające przez śródmieście. Gdy się zatrząse i zamaluje najbardziej rażące, szpetne i obdrapanie ściany, tempo zostanie zmniejszone i już ze spokojem doprowadzane będą do porządku pozostałe zabudowania. Zachodzi tylko obawa, że ze względu na to, że rozporządzenie porządkowe w terminie, który oznacza, nie przewiduje zmian, przeszkód atmosferycznych, trzeba będzie niektóre domy i płoty raz jeszcze malować, by zatręsnąć spowodowane deszczem. iz. A.

Uczczenie ś.p. ks. biskupa Bandurskiego

Wczoraj z inicjatywy Komitetu upamiętnienia pamięci Biskupa d-ra Władysława Bandurskiego odbyły się w Wilnie uroczystości ku czci biskupa Bandurskiego. Uroczystość odsłonięcia pomnika — nagrobka biskupa, poświęcenia kamienia węgielnego stacji harcerskiej jego imienia oraz uroczysta akademja.

Uroczystość odsłonięcia pomnika — nagrobka w bazylice wileńskiej poprzedziła Msza św., na którą przybyli: pan minister W.R. i O.P. prof. Wojciech Świętosławski, który reprezentował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd, marszałek Senatu Aleksander Prystor, gen. bryg. Józef Kwaciszewski, reprezentujący wojsko, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński, wiceminister W.R. i O.P. Jerzy Aleksandrowicz, wojewoda wileński Ludwik Bociański, dyrektor departamentu WR i OP prof. Józef Patkowski, rektor U.S.B., Prezydent miasta, członkowie Komitetu upamiętnienia pamięci Biskupa d-ra Władysława Bandurskiego, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, społecznych i akademickich, korporacja Ceresovia ze sztandarem, poczty sztandarowe związków kombatanckich oraz wszystkich chorągwi harcerskich woj. wileńskiego i nowogródzkiego, kompanja honorowa pułku piechoty legionowej ze sztandarem, oraz liczne społeczeństwo wileńskie.

Po nabożeństwie, jakie odprawił kanclerz Kapituły ks. prałat Sawicki, odczytano kazanie wygłosił kapelan garnizonu wileńskiego ks. dr. Śledziński.

Akt poświęcenia i krótkie modły odprawił ks. prałat Sawicki w towarzystwie ks. biskupa Michalkiewicza, reprezentującego metropolicę wileńską ks. arcybiskupa Jąbrzykowskiego, który wyjechał na zjazd Eucharystyczny do Budapesztu.

Wiele wienców i wianek kwiecistych złożyły organizacje społeczne i poszczególne osoby.

Pomnik — nagrobek, przedstawiający całkowitą postać ks. Biskupa Bandurskiego (o wysokości 2,2m) stojącą na postumencie, jest wykonany z jednego wielkiego bloku granitu polnego o odcieniu ciemno-czerwonym i właściwościach granitu fińskiego. Granit ten pochodzi z pól z okolic Nowogródka. Pomnik został wykonany przez artystę rzeźbiarza Stanisława Horno — Popławskiego, wykładawcę na Wydziale Sztuk Pięknych U.S.B. P. Horno — Popławski pracował nad swym dziełem ponad dwa lata. Pomnik ustawiony jest na czarnym granitowym postumencie — nagrobku, wykonanym według projektu prof. U.S.B. inż. Narebskiego. Postument zawiera epitafij: ś.p. Biskup Władysław Bandurski 1863 — 1932. Ornamentacja frontowa zawiera dwa skrzyżowane sztandary legionowe i orły legionowe.

Cała kaplica, w której znajduje się pomnik — nagrobek, a w podziemiach jej doczesne szczątki Biskupa — bohatera narodowego, została przebudowana z kaplicy pod wezwaniem św. Piotra w oknach według projektu prof. USB inż. arch. Narebskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Wstępny Janiny Kulczyckiej „HRABIA LUXEMBURG” po cenach propagandowych

Odnów edzi Redakcji

Panu A.C. Z otęry Szan. Pana nie skorzystamy Panu Bolesławowi B. z Zablocia. Wolelibyśmy aby wzmianka nadesłana zawierała mniej akcentów personalnych. Prosimy o jej przedregowanie. Wydrukować możemy tylko pod warunkiem podpisania przez Szan. Pana pełnym imieniem i nazwiskiem.

Panu J.S. — Autorowi felietonu „Wileńszczyzna w Warszawie”.

Nie wydrukujemy. Napisane doskonałe, ale temat nie nadaje się. Codziennie przejeżdża przez Warszawę wielu Wilanin. Niema w tem nic zamalującego. Panu Andrzejowi H. z ulicy Zakretowej w Wilnie. Z głosów od czytelników otrzymywanych orientujemy się, że znaczna część społeczeństwa domaga się wydania zakazu transmisowania nabożeństw w restauracjach i kawiarniach, pogląd więc Szan. Pana nie jest odosobniony.

go. Kaplica ta jest utrzymana w stylu klasycyzmu o sklepieniach i bogatej malaturze freskowej, w wiankach zaś heczkowatych bocznymi posiada 4 medaljony. Mensa wykonana jest z granitu czarnego, ołtarz zaś zdobi krzyż dłuta artysty rzeźbiarza Godziszewskiego. Całkowitą przedbudowę kaplicy i wykonanie nagrobka dokonał komitet upamiętnienia pamięci biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Kaplica jest ozdobiona wewnątrz tablicą pamiątkową marmuru w, wmurowaną w 1932 roku, z napisem: ś.p. ks. Biskup Władysław Bandurski, nieustraszony szermierz słowem i czynem za honor narodu, krzepiciel jego ducha w ciężkich chwilach niewoli, zasnął w Panu w dniu 6 marca 1932 r. śmiertelne Jego szczątki do czasu urygowania stałego grobowca zostały złożone w krypcie dolnej.

Poswiecenie kamienia węgielnego stacji harcerskiej im. ks. BP. Władysława Bandurskiego

O godzinie 10.30 odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego domu harcerskiego na górze Boufałowej. Aktem tego dokonał ks. kapelan Tyczkowski, który przemówił następnie do licznych zebranych, mówiąc o zasługach ks. Biskupa Bandurskiego na niwie religijnej i społecznej. „Idąc po linji Jego umiowań, Komitet wznosił wam Harcerze dom ten, byście w nim mogli budować dla Niego pomniki w sobie, w duszy i sercach waszych”.

Stacja została wzniesiona na placu, ofiarowanym przez gminę m. Wilna, za pomocą funduszów, ofiarowanych komitetowi przez społeczeństwo, na cele uczczenia pamięci Biskupa Bandurskiego.

Akademja w teatrze

W południe, w sali Teatru Miejskiego na Pohulance odbyła się aka-

demja, na którą złożyły się: Zagajenie przewodniczącego Komitetu prof. Januskiewicza. Prof. Januskiewicz mówił o powstaniu Komitetu, jego pracy i wynikach.

Kolejny mówca mjr. dr. Wacław Lipiński wniósł zasługi Biskupa Bandurskiego, które On położył w podnoszeniu ducha żołnierzy, walczących o Polskę. Biskup Bandurski brał udział we wszystkich pracach organizacyjnych walk o niepodległość. Prowadził z całym oddaniem się akcję propagandową na rzecz Legionów. Szedł do rowów strzeleckich i rozpał tam serca nadzieją w dniach klęsk i niepowodzeń. Odwiedzał obozy jeńców, przynosząc im gorące słowa kapłańskiej pociechy, wskazując chwalebny kres ich męczeństwa.

O zasługach położonych dla Wilna i ziemi wileńskiej mówił prezydent miasta dr. Małyszewski. Z ramienia harcerzy, z którymi ks. Biskup Bandurskiego łączyły silne więzy miłości i współpracy, mówił komendant Wileńskiej Chorągwi Harcerzy dr. Paweł Puciata. „Kochaliśmy i kochamy Jego za tę prostotę i skromność, z jaką do nas podszedł, za to, że nie wzgardził naszą skromną wigilją — za to, że mówił nam: „Jesteście miłośnicy prawdy”. Ks. Biskup Bandurski dla harcerzy żyje zawsze i tak jak za życia błogosławił każdemu naszym poczynaniem tak i teraz duch Jego czuwa nad naszą pracą.

W międzyczasie p. Ludosław Kozłowski, artysta teatru odczytał wjatkę z dzieł ks. Biskupa Bandurskiego.

Ostatni przemawiał przedstawiciel akademickiej korporacji Ceresovia, której wysokim Filistrem h. c. był ks. Biskup.

Akademję tak rozpoczął, jak i zakończył chór młodych harcerzy. iz. A.

Już czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

Administracja uprzejmie przypomina P. T. prenumeratorem, że już czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

Jednocześnie Administracja prosi o wpłacanie zaległości zgodnie z wystanymi upomnieniami. W wypadku nieuwzględnienia należności zmuszeni będziemy wstrzymać wysłankę pisma z dniem 1 czerwca.

Delegacja litewska na synod ewangelicki

WILNO. W związku z dorocznym Synodem Ewang. — Reformowanym, który rozpoczął się wczoraj w Wilnie przybyła z Litwy delegacja z superintendentem Jakobasem na czele.

Z SĄDÓW

Symulował kradzież i wyudzał zapomogi

WILNO. — Ełatowy pracownik kolejowy, Antoni Dobracki, został skazany przez wileński Sąd Okręgowy na dwa lata więzienia za następujące przewinienia: Dobracki stosunkowo dobrze sytuowany kolejarz (pobory 165 zł, i drugie tyle za nadliczbowe godziny) przybył 26 marca 1936 roku do I Komisariatu P.P. w Wilnie, oznajmił, że nazywa się Franciszek Kazimierski i że podczas podróży z Warszawy do Wilna skradziono mu w pociągu płaszcz, gotówkę 240 zł, dokumenty osobiste i bilet kolejowy. Wszystko to było zmyśnione. Mając w ręku odpis protokołu z meldowania z księgi dyżurnych wspomnianego Komisariatu, Dobracki udał się do Dyrekcji Kolejowej i wydusił dla siebie i żony bilety kolejowe (wartości 70 zł) z Wilna do Chelma na nazwisko rzekomo okradzionego Franciszka Kazimierskiego.

Kilka dni później po przyjeździe do Warszawy, Dobracki zgłasza się do zarządcy głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych i przedstawiając się jako Kazimierski, wyłudza zapomogę 20 zł. za pokwitowaniem, dwa dni później drugą zapomogę 20 zł., na którą zostawił weksel, fałszywie podpisany Kazimierskiego, jako wystawcy.

Dziwnie to machinacje Dobrackiego wyszły na jaw już miesiąc później, w kwietniu 1936 roku, kiedy Związek Zawodowy żądał zwrotu 20 zł. pożyczki od pracownika Franciszka Kazimierskiego, od którego pracownik kolejowy, pod którego nazwiskiem podpisał się Dobracki, faktycznie istniał; o postępkach swego „sobowtóra” nie miał najmniejszego pojęcia. Na onegdajszej rozprawie oskarżony Dobracki wyparł się zarzucanych mu przestępstw, Sąd jednak uznał je za udowodnione. Za pomocą ekspertyzy grafologicznej podpisów Dobrackiego stwierdzono, że fałszerstwa dopuścił się oskarżony. Ponadto poznął go kasjer Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, który wypłacił Dobrackiemu pieniądze.

Zle jednak nie śpi i oto, onegdaj, — pod nieobecność właścicieli, wmalował się do kiosku złodziej, zabierając na 30 zł. papierosów i gils! Nie koniec na tem! Jakgdyby dla potwierdzenia słuszności teorii o t. zw. prawie serji, w dzień lub parę potem, nieznanymi sprawcami dokonali nowego włamania, tym razem do kiosku Władysława M., z zauku Portowego, kradnąc mu kilkanaście fajek, mioduszkę, gilsy, papierosy i t. p. na łączną sumę 50 zł.!! Jak widać z powyższego — panowie złodziejki kioskowi umiarem nie grzeszą! Wincuk Markotny.

PONIEDZ. Dziś 30. Eufelksa Jutro Anieli P. Wschód słońca o. 2.55 Zachód słońca o. 7.38

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 29 maja 1938 roku W Polsce zachodniej stopniowy wzrost zachmurzenia, na pozostałym obszarze kraju pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu na Wileńszczyźnie. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. W górach halny.

DYZURY APTEK: Dziś w nocy dyżurują apteki: — Jundzila (Mickiewicza 33), Maikowicza (Piłsudskiego 30), Chrościckiego (Ostrobramska 25), Filomonowicza — (Wielka 29), Piętkiewicza (Zarzecze 20).

Hotel Europejski w Wilnie pierwszorzędną cenę przystępną. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie pierwszorzędną cenę przystępną. Pokoje wygodne ceny tańsze. Telefony w pokojach

ZEBRANIA I ODCZYTY

Sprawa św. Stanisława Szczepanowskiego. Biskupa i Męczennika, Patrona Polski. Dziś, w przeddzień, punktualnie o godz. 20 (osma wieczorem) w Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8 — I p.), prof. dr. Jan Józef Adamus wygłosi odczyt o. t.: „Sprawa św. Stanisława Szczepanowskiego, Biskupa Męczennika, Patrona Polski”. Niegłównie odczyt wileński zainteresować historyków w sposób szczególny.

— Wykłady Prof. Dr. W. Lutosańskiego. Z okazji 75-lecia swych urodzin, Prof. Dr. Wincenty Lutosański wygłosi w dniach 5 i 6 czerwca b. r., w godzinach od 18 do 20-ej w sali V U. S. B. dwa wykłady na temat: „Zagadnienia etyczne”. Wykłady te zainicjują słuchaczy z treścią nowego dzieła Prof. Lutosańskiego, mającego wkrótce wyjść w Paryżu, p. t. „Les bases de la morale”, stanowiącego streszczenie i uzupełnienie kursu etyki wykładanego przez autora w Wilnie, St. Batorego w latach 1919 — 1929. Prof. Lutosański pragnąłby zebrać na wspomnianych wykładach w dniach 5 i 6. VI b. r. przedewszystkiem swych dawnych słuchaczy, wstęp jednak wolny dla wszystkich interesujących się tematem tych wykładów.

— W dniu 2 czerwca b. r. o godz. 18-ej w lokalu Ośrodka Zdrowia, Wielka 46 odbędzie się informacyjno-organizacyjne zebranie Towarzystwa Pogotowia Ratunkowo — Leczniczego w Wilnie.

NAJKA

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących podaje do wiadomości kandydatów, życzących przystąpić do egzaminu w terminie wiosennym, że podania wraz z załącznikami należy składać na imię Przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Uniewersytecka 3) do dnia 9-go czerwca r. b. włącznie w godzinach od 14-ej do 16-ej.

— Do Absolwentek i Absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących! — Zarząd Akad. Tow. Farmaceutycznego „Lechia” zawiadamia, że w czwartek dnia 2-go czerwca 1938 roku o godz. 19 (w lokalu własnym ul. W. Pohulanka 22 m. 14) odbędzie się pogadanka informacyjna o studiach farmaceutycznych na U.S.B. oraz o perspektywach pracy po ukończeniu tychże studiów.

Jednocześnie komunikujemy, że wszelkiej informacji w zakresie studiów farmaceutycznych udzielać dyżurny jacy członkowie zarządu we czwartki i piątki od 19 — 20-tej w Akad. Tow. Farmaceutycznym, ul. W. Pohulanka 22 m. 14.

AKADEMICKA

— Z Koła Filozoficznego Studentów USB. Dnia 30 maja 1938 r. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Seminarjum Filozoficznego U. S. B. (Zamkowa 11) zebranie Koła Filozoficznego Stud. USB. z referatem koł. Franciszka Siedma p. t. „Podstawy i rozwój moralności” na podstawie dzieła Eugène Dunrepa, Traité de Morale, Bruxelles 1932. Po referacie dyskusja.

— Narodowa Organizacja Radykalna — Okręg wileński zawiadamia, że lokalnie odbędzie się przy ul. Mostowej 19 m. 8. Godziny urzędowania 12 — 13 i 17 — 18 codziennie.

— Wojewódzki Wileński Komitet „Dom Przewodniczący” składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom prywatnym które swą ofiarą i bezinteresowną pracą przyczyniły się do zbierania funduszy i propagowania akcji przeciwwzględniczej „Dni”. Z uznaniem należy podkreślić, że żadna organizacja ani instytucja, do której Komitet się zwrócił, nie odmówiła swego wnieśli udziału i oddała się pracy z zapałem, wykazując zrozumienie ważności zwalczania największej klęski społecznej naszych czasów. Udział wzięli: Z. P. O. K., Wileński

WILNO. W spisie abiturjentów g.m. Ioachima Lelewela w Wilnie, który podawałszy onegdaj brakowało nazwiska p. Marjana Stelnicznego, który zdał egzamin dojrzałości w temże gimnazjum.

Skojei podjęty wykaz maturzystów g.m. OO. Jezuitów w Wilnie. Na 33 uczni dopużonych do matury — świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie:

- 1) Antropik Tomasz, 2) Baranowski Henryk, 3) Brzozowski Jerzy - Michał, 4) Ciemiński Andrzej, 5) Dawidowski Stanisław, 6) Dziemiński Michał, 7) Hrebicki Jerzy, 8) Jagiello Władysław, 9) Malinowski Witold, 10) Mikulski Henryk, 11) Skarbek - Piński Bolesław, 12) Przymont Jan, 13) Rogiński Zbigniew, 14) Rudnicki Stanisław, 15) Sadowski Rajmund - Antoni, 16) Sidorowicz Józef, 17) Staehowski Lech, 18) Sumorok Antoni - Krzysztof, 19) Słuzynski Eugeniusz, 20) Tarasowicz Kazimierz - Albin, 21) Tyszkiewicz Czesław, 22) Wiśniewski Bogumił - Janusz, 23) Wolczaski Andrzej, 24) Zaleski Wincenty, 25) Ziembicki Czesław, 26) Piotrowski Władysław, 27) Błażewicz Zygmunt, 28) Jabłoński Leopold.

Z Dziarmaga wyleciał

WILNO. Wczoraj rannym pociągiem opuścił Wilno po tygodniowym pobycie Zygmunt Dziarmaga, znany działacz b. ONR, który przeprowadzał przez cały tydzień lustrację prac terenowych „Falangi” w okręgu wileńskim.

Zapisy do Szkół Powsz.

WILNO. Zarządzone zostały zapisy dzieci do publicznych szkół powszechnych m. Wilna. Zapisy odbywać się będą w czasie od 28 do 31 maja 1938 roku w kancelariach kierownictw publicznych szkół powszechnych m. Wilna od godz. 10 do 12 i od 15 do 18-ej i dotyczy również dzieci urodzonych w roku 1931.

Przy zapisywaniu dziecka do szkoły należy przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka lub inny dowód, dający możliwość stwierdzenia prawnej daty urodzenia dziecka.

Zajścia uliczne

WILNO. Wczoraj zanotowano w mieście kilka wypadków pobicia przechodniów żydów. Dwóch poszkodowanych opatrzyło Pogotowie.

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

KROLOWA PRZEDMIEŚCIA

Pułk Saperów, 5 P. P. Leg., Związek Strzelecki, Przystosowane Wojskowe do Obrony Kraju, Służba Młodych, — Związek Leg. Pol., Służba Obywatelska, Rodzina Wojskowa, Rodzina Kolejowa, Rodzina Policyjna, Straż Pożarna, Kolo Medyków, Bursa Żenska Akademicka, Korporacja „Śniadacia”, Szkoła Położnych w Wilnie, Kursa Pielęgniarskie p. Przewodniczącej, Narodowa Organizacja Kobiet P. C. K., Ośrodek Zdrowia, Tow. św. Wincentego a Paulo, Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych, Rodzina Urzędnicza przy Urzędzie Wojew. Wileńskiego, Ubezpieczalnia Społeczna.

Należy się również gorące podziękowanie Rządowi Wileńskiemu oraz prasie a zwłaszcza dziennikom: Kurjer Wileński, Słowo, za chętnie i bezinteresowne ogłaszanie wszelkich imprez i wiadomości, związanych z akcją. Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości, że podczas zbiórki ulicznej w dniu 30 kwietnia r. b. na terenie m. Wilna uzyskano 1708 zł 52 gr.

TEATR „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej. — Ceny propagandowe. Dziś ulubiona, o pięknym melodjach i dowcipnej treści operetka „Hrabia Luxemburg”.

Jutro po cenach propagandowych „Ks. Czardasza”.

Występy zespołu „Cyrułka Warszawskiego” w Lutni. Słynny ten na całą Polskę zespół Teatru „Cyrułka Warszawskiego” ze swych śmiałych, pełnych ciętej satyry i humoru występów w dniach: 2-m i 3-m czerwca zaprodukują się w Lutni w repertuarze najnowszym i w Wilnie nieznanym, ujętym w wielką rękawicę satyryczną „Jarmark Śmiechu”. Wykonawcami będą Stefania Górńska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leon Boruński.

Reprezentacyjny Balet Polski w Teatrze na Pohulance! We środę dnia 1-go i w czwartek dni 2-go czerwca — o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance wstąpią tylko dwa razy Renrenz tacyjny Balet Polski, Dyrekcja artystyczna i choreograficzna — Bronisława Nizwiejskiej. Ceny miejsc specjalne.

W przygotowaniu komedia w trzech aktach „Pani Minister”.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

CE. Dziś, w przeddzień dnia 30 maja o godz. 8.15 wiecz. powtórnym wodevilu w 3-eh aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego „Krołowa Przedmieścia”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś w non-dziale premiera arcywesołej pełnej humoru wielkiej rewii p. t. „Wilno na sprzedaż”.

Ceny propag.: balkon 25 gr. — parter od 54 gr. — Początek 7.15 i 9.30

W terenie i na torach

Ausztagiry

Od szosy Niemceżyńskiej odłącza się wąska dróżka, która prowadzi w gęsty las dosyć wysokich sosnek.

Samochód zaczyna zataczać się. Rodzi się obawa, że zamiast benzyny wlewo „białogłówek” z nalepką monopolowej wartości. Lecz oto jesteśmy już u celu.

Przed nami domek o czekoladowych ścianach — pięknie oszlony — mały jakiś pałacyk.

To dom szkoły szybowcowej w Ausztagirach.

Przed nami rozciąga się obszerna polana wzięta w ramiona młodego lasu. Las puszcza wiosniane pędy.

W domku tym mieszkają ludzie, powiedzialbym skrzydlaci, którzy o niczem innym nie myślą, jak o lataniu.

Szkoła szybowcowa.

Powtórzmy raz jeszcze, z tą różnicą, że słowa te napiszemy dużą literą, a więc... SZKOŁA SZYBOWCOWA. Uznajmy nie chodzić z torniarami i nie lękać się swych belfrów, którzy zamiast chodzić w mocno nadwyższych wiekiem, lecz zawsze na kant zaprasowanych spodniach, kręcą się niezmiernie koleżdz w lśniących poręczach i śmieją się do tych przybyszów, którzy wytrzeszczają ślepią na stojące opodal szybowce.

To są żagle powietrzne. My sobie hulamy, dłużej palcem w nosie i niby nie.

Czy to takie trudne? Co ma być trudne? Latanie, czy dębienie.

Zdebiałem.

Jedno i drugie. Nie jest trudne. Radziłbym jednak — mówi ktoś — przed lotem podubać się w nosie, a po tem dopiero rzucić się w prądy termiczne, czy inne jakies.

Prądy. Zaraz z temi prądami. One zawsze były jak najnowocześniejsze. Ale panie, ja nie o żadnych prądach politycznych, literackich, lecz o tych powietrznych powiadam, jak na lekcji uczniom, a pan tutaj mnie przezywa i pakuje swoje brudne palce między drzwi.

— Ach więc są i drzwi.

— A cóż pan sobie myślał, że dom nasz, że szkoła nasza, to jakaś tam „sławojka”. Proszę nas nie obrażać!

— Nie o tym ja domku myślałem. Ja chciałem...

— Ja nie wiem co pan myślał i nie wiem, co pan chciał, lecz słyszałem na własne uszy, jak pytał pan o drzwi, więc proszę. Są już otwarte. Wehodzić.

Zakąski, piwko, musztarda, sosik i kiełbaski, czekolada, dropsy i inne przysmaczki, działające fatalnie na gruczoły ślinne.

Lokal szkolny imponuje czystością i słońcem. Szybki są tak przezroczyste jak woda w źródle. Siadamy przy stoliku niezmiernie jak na werandzie w Yacht Klubie w Angostowie i marzę. Zamiast wody mam przed sobą bilet nieba. Tam fale i żagle, a tutaj — niewinne baranki spacerują, krążą po niebie — chmurki.

Kilkunastu maleców wypuszcza z rąk modele latające. Białe gołębki lecą wysoko bez nieczyjej pomocy, kołują nad łaską i potem zaczynają opuszczać swój lot. Chłopców zbiega się coraz więcej. Lepiej niech się tutaj wyładują, niżby mieli puszczać gołębki w czasie lekcji historii, czy o zgrozo, w czasie lekcji fizyki, gdyż inaczej nie mogliby zostać dobrnymi lotnikami.

Automatycznie puszcza w ruch stoper. Zegarek biegnie szybko, lecz model leci szybciej, jakby dowiedział się, że w moich palcach trzymane zegarek leci sekundy jego życia. Loty nie trwają dłużej, jak kilkadziesiąt sekund.

Obrazek jest jednak budujący. Przypominają mi się dni z czasów mistrzostw świata w Niemczech w jachtingu lodowym. Nad brzegami zamkniętego jeziora Ankeborg widziałem moc takich maleców w krótkich spodenkach i w koszulach o zakasanych rękawach, a o wytrzeszczonych oczach rwali się oni do żagli byle tylko móc spróbować szczęścia i „natoić” skórę starszemu rytmicznemu. Malecy ci, to nasza przyszłość. Wyrosną z nich mistrzowie sportu lotniczego.

Ausztagiry są jakby sitem dla młodzieńców entuzjastów lotnictwa. W

WILNO — BIAŁYSTOK 83:51

Ncwny rekord Hermana.—Fiedoruk w doskonałej formie

Wygraliśmy mecz z Białymstokiem. Zawodnicy nasi spisali się doskonale. Herman w biegu na 5 tysięcy metrów, ustanowił nowy rekord okręgu wileńskiego. Został on Półtoraka o całe okrąże nie.

Padają szybko słowa rozmowy telefonicznej z kierownikiem drużyny wileńskiej p. Piotrem Kudu kitem.

— Jak jest w ogólnej punktacji?

— 83:51.

— Dobrze. A czy były jakieś inne rewelacyjne wyniki?

— Startował poza konkursem Fiedoruk, który w dysku miał 44,32, a w kuli 14.10. Zasłona pokonał zdecydowanie Żylińskiego w biegu na 100 mtr., mając niezły czas 11 sek.

— Czy zaszła jakaś zmiana w składzie na mecz z Niemcami?

— Gostanowiliśmy zaryzykować i wyznaczyć do skoku wżwż Macinkiewicza z Białegostoku, który skoczył 174 cm. W oszczepie obok Wojkiewicza rzucić będzie Szelest z Białegostoku. Zadne inne zmiany nie zaszły.

— Jaka b. a pogoda?

— Padał deszcz. Uzyskane wyniki uważać trzeba za bardzo do chniczne.

— Proszę dyktować wyniki techniczne.

110 mtr. przez płotki 1) Wiczerek (W.) 17,4 sek., 2) Rymowicz (W.) 18,1 sek., 3) Półtorak (B).

100 m.: 1) Zasłona (B) 11 sek., 2) Żyliński (W) 11,4 sek., 3) Szczerbicki (W).

800 m.: 1) Żylewicz (W) 2.02,5 sek., 2) Krzym (W) 2.05,4 sek., 3) Sołowiej (B).

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski (W) 13,68 m., 2) Wojtkiewicz (W) 12,41 m., 3) Kozłowski (B) 12,11 m. Poza konkursem startował Fiedoruk, który uzyskał wynik 14.10 mtr.

Skok wżwż: 1) Macinkiewicz (B) 174 cm., 2) Giedgowd (W) 168 cm., 3) Marcinkiewicz (B).

Dysk: 1) Zieniewicz (W) 39,81 m., 2) Kozłowski (B) 39,39 m., 2) Sawicki (B)

Skok wdał: 1) Wiczerek (W) 6,60 m., 2) Szczerbicki (W) 6,44 m., 3) Marcinkiewicz (B) 5,99 m. Poza konkursem Rymowicz (W) skoczył 6,80 m.

Sztafeta 4 100m.: 1) Wilno 45 sek., 2) Białystok 46,3 sek.

Oszczep: 1) Wojtkiewicz (W) 56,92 m., 2) Szelest (B) 54,34 m., 3) Woroszyło (W) 53 m.

5000 mtr.: 1) Herman (W) 15,41,9 (nowy rekord okręgu wileńskiego), 2) Półtorak (B) 16,26,3 3) Cybulski (W), 4) Adamek (B)

400 mtr.: 1) Żyliński (W) 55,8 sek., 2) Bobrowicz (W) 56 sek., 3) Marcinkiewicz (B)

Trójskok: 1) Oleszczuk (W)

tym domku, o czekoladowym kolorze, odbywają się narady i egzamina.

Chciałem powiedzieć egzamina teoretyczne. Praktyka natomiast ma miejsce opodal — tam na górze.

Przed nami rozlewa się piękna zieleni młodej łąki. Na górze małe koniki odpoczywają po skończonej pracy. Szybowce są już przytranzlokowane.

Już siedzi na nosie pilot. To sam mistrz Szydłowski, znany w Polsce i w Ameryce. Prowadził tam kursy szybowcowe. Ameryka rozpisywała się o nim jak my o Kusocińskim, czy Koliński, a Szydłowski nie sobie z niczego nie robi i każe naciągać gumowe liny.

Pręga się kichy. Guma nabiera coraz większej sprężystości.

— Pada słowo „puścić”!

Już leci.

Odrzywa się.

Hak spada na ziemię a „Czajka” leci jak bocian, jak mewka, jak czapla.

Leci wysoko.

Zatacza łuk nad lasem.

Chwyta prądy twórczo — odżywcze i stara się jak najdłużej utrzymać się w powietrzu. Nad łąką leci coraz niżej i siada rozkosznie. Cwałują kon-

12,59 m., 2). Macinkiewicz (B) 12,53 m., 3). Rymowicz (W) 12,37 mtr.

Sztafeta olimpijska: 1) Wilno 2) Białystok.

Po zawodach tych ustalony został ostatecznie skład reprezentacji Polski Północnej na mecz z Prusami.

Skład przedstawia się następująco:

100 m.: Zasłona, Dunecki (Żyliński).

400 m.: Gąssowski, Żyliński.

800 m.: Staniszewski, Żylewicz.

5000 m.: Herman, Półtorak, (Karwowski).

110 n. przez płotki: Wiczerek, Dunecki.

wdał: Hoffman, Wiczerek, trójskok: Hoffman, Luckhaus, (Oleszczuk).

wżwż: Chmiel, Gierutto (Macinkiewicz).

kula: Gierutto, Fiedoruk, oszczep: Wojtkiewicz, Szelest, 4X100 m.: Żyliński, Szczerbicki, Zasłona, Dunecki.

sztafeta olimpijska: Staniszewski, Gąssowski, Dunecki, Zasłona

— Kiedy wracacie?

— W poniedziałek rano.

— Niech pan złoży gratulacje zawodnikom, a przedewszystkiem Hermanowi, który wybił się rzezywiście na czoło najlepszych dwugodystanowców polskich.

Dziękuję.

Powiesiłem słuchawkę.

Wilnianie wygrali mecz z Białymstokiem 83:51. Wilno wyjechało w swoim najsilniejszym składzie. W reprezentacji Białegostoku widzimy szereg młodych sił. Dotychczas nie słyszeliśmy prawie nic o Macinkiewiczu. Podciągnął się bardzo Szelest, który w niedzielę włożył koszulkę z Białym Orłem.

Żyliński przegrał. Zasłona dochodzi do swej zeszłorocznej formy. Może za tydzień będzie mógł już zrobić poniżej 11 sek. i nawiązać walkę z Wolffem, który biega 100 mtr. w czasie 10,8 sek.

Wilnianie zwyciężyli w jedynastu konkurencjach, wówczas, gdy Białystok zdobył tylko dwa pierwsze miejsca. Szkoda, że nie mógł biec Karwowski. Liczyliśmy na niego.

Jarwan.

Makabi mistrzem Wilna

Decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna rozegrany między Makabi a Ogniskiem KPW zakończył się nieznacznie zwycięstwem Makabi 1:0 (0:0).

Bramkę zdobył Szwarz w drugiej połowie meczu. Spotkanie było mało

ciekawe. Poziom niski. Ognisko miało przewagę, lecz nie udało wykończyć strzałowo.

Piłkarze Makabi reprezentować w tym roku będą okręg wileński w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Wczoraj w Ausztagirach odbyła się uroczystość otwarcia sezonu. Nabożeństwo, przemówienia, poświęcenie i próbnopropagandowe loty. Pogoda piękna. Humory jeszcze lepsze. Słowem dobrze być lotnikom, a chcąc zostać lotnikiem, trzeba przejść kurs szybowcowy i w kłapie marynarki nosić piękny znaczek, który na niebieskim tle ma trzy pary rozwartych skrzydeł.

Dziś żadna szanująca się panna nie zawiera znajomości z esztabakami, którzy nie posiadają takiego znaczka. Piękna zrozumiała potrzeba propagandy sportu szybowcowego.

Chcę zdobyć serce — trzeba zdobyć dyplom w Ausztagirach.

Słowa te brzmią poważnie.

Ausztagiry nie są szklarem, ani też więzieniem. Są SZKOŁA, która dba o lepsze jutro lotnictwa polskiego, jest kuznia bez miecha cprawda, lecz z rygiorem wojskowego życia. Porządek musi być wszędzie.

Ach, jak pięknie on leci.

Cieho.

Nie słychać warkotu motoru.

Leci jak gołąb z papieru.

Jarwan.

NOTATKI RADJOWE

SZWAJCARSKI SKRZYPEK PRZED MIKROFONEM

W poniedziałek dnia 30 maja o godzinie 22.20 usłyszą radiosłuchacze skrzypka szwajcarskiego, znanego już z poprzednich występów przed mikrofonem Roberta Soetensa. Zagraniczny gość wykona tym razem utwory francuskich mistrzów dwóch różnych epok: Leclair'a — staroklasyczną sonatę, Debussyego impresjonistyczną sonatę oraz Milhauda utwór modernistyczny.

„PO STAROPOLSKU”

bawią się radiosłuchacze

W poniedziałek, dnia 30 maja obok pogodnych audycji rozrywkowych nadaje Polskie Radio o godz. 19.30 przez sześć godzinny koncert w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia oraz solistów: Janiny Godlewskiej, Hadeusza Łuczaja i Janusza Strachockiego. W przerwie koncertu, jak to jest przewidziane w sezonie letnim nadana zostanie audycja słowna — tym razem anegdota szlachecka p. t. „Przygoda we dworze”.

SAMOCOHODY I MOTOCYKLE DLA ABONENTÓW RADJOWYCH

w akcji premijowej pod hasłem:

„W drodze do miliona”.

Polskie Radio zbliża się szybkimi krokami do liczby miliona zarejestrowanych abonentów. Ten istotnie wielki etap we wzroście liczby stałych słuchaczy, Polskie Radio chce uświetnić wyjątkowo cennymi i praktycznymi darami i nmiinkami. Tym razem szczęśliwemu „jubilatowi” a więc nowemu abonentowi, którego zgłoszenie w podliczeniu ogólnem zapisane zostanie pod liczbą 1.000.000 — ofiarowany będzie samochód. Niewątpliwie będzie to dar zarówno wiele cenny, jak praktyczny.

A więc nie złoty zegarek, jak to było przy rejestrowaniu abonenta nr. 900.000 i jego „settysięcznych” poprzedników, lecz samochód dla abonenta milionowego. Zresztą, jak to się już przyjęło zwyczajowo, szereg innych abonentów, rejestrujących się w ciągu lata roku bieżącego a według numeracji kolejnej, stanowiących najbliższe „sąsiedztwo” pierwszego miljonera” — otrzyma w darze motocykle, lub inne wartościowe upominki.

Zatem z chwilą ogłoszenia akcji pod hasłem „W drodze do miliona” abonentów, każdy noworejestrujący się w ciągu lata roku bieżącego abonent radiowy, jeżeli zawiadomi kartą pocztową Polskie Radio o nabyciu swego pierwszego odbiornika radiowego, może otrzymać jeden z cenniejszych upominków, jako jeden z ogólnej liczby premjowanych nowych abonentów.

Jarwan.



Nieodw. ost. dzień! Dwa niewzruszone filmy w jednym programie

1) Najweselejszy POLSKI film sezonu „SZCZĘŚLIWA 13-stka”
2) Danielle ARRIEUX i Albert Prejean „DEDE” w najnowszej filmie

CASINO

Ostatni dzień! Podwójny program dla wszystkich!
1. Piękny wesoły film „NIEWINNE SIĘ ZACZEŁO”
W rol. et. LOREITA YOUNG, SLIM SUMERVILLE i in.

2. Najspanialszy film DZUNGLOWY „ZEMSTA TARZANA”

W rol. et. Tarzana — Glenn Morris — mistrz dziesięcioboju, Elinore — Eleanor Hoim — olimpijska mistrzyni pływacka.

HELIOS

Film barwny, realizowany nową techniką
Premiowane „Królowe piękności” Rewia modeli 1938—39 r.

WYTWORNY ŚWIAT

Kapitałna komedia muzyczna. Warner Baxter i Jean Bennet. AKTUALNOŚCI.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.

Emocjonujący i dowcipny film kryminalny „Sherlock Holmes i Dr. Watson”

W rol. et. genialny HANS ALBERS, wybitny HEINZ RUEHMANN i uroczą HANSI KNOECK.

Początek seans: 5.19 W niedzielę święta od 1-c.

TEATR „QUI PRO QUO” LUDWISARSKA 4. Tel. 26.87.

Dziś, w poniedziałek PREMIERA arcywesołej wielkiej rewii o t. „Wilno na sprzedaż”

Udział bierze cały zespół artystyczny na czele z M. Żeimówną i A. Jaksztasem w najnowocześniejszych, jak: „Mój chłopiec”, „Zaoty kanarków”, „3-ch uacjentów”, „Parada zapoatek”, „Kobieta, acn kobeta”, „Hollywood m”. Ceny propagandowe: 25 gr. balkon, barter od nr. 54. Pocz. o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek dnia 30 maja 1938 r.

8.55 Program na dzisiaj. 13.00 Popularna muzyka operowa. 14.00 Muzyka popularna. 15.30 „Księga o ludziach i zwierzętach” — fragment z książki Axela Munthe. 17.00 Chwilka tatarska. 17.05 Koncert symfoniczny. 17.45 — Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.10 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18.30 Muzyka operetkowa. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 30 maja 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 — Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Co by było, gdyby...” — audycja dla dzieci. 15.30 — Skrzynka techniczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Cejlon — wyspa herbaty i kwiatów” — reportaż. 17.00 Muzyka taneczna płyt. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Ludomir Różycki: kwintet fortepianowy. 18.50 Audycja Legii Akademickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Po staropolsku” — dawne melodie polskie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna w wvk. Małej Orkiestry P. R. 21.50 — Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśni Izaka Albeniza. 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Soetensa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Wtorek, dnia 31 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 — Koncert. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 — Śpiew Miłza Korjus. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — Przerwa. 15.15 „Przygody Marcelanka Maistra — Klepki” — baika. 15.35 Przegąd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Jan Matejko” — onowiesć. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 „Świełtk i jego latarka” — pogadanka. 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej. 18.45 „Pod niornami” — opowiadanie. 19.00 Recital fortepianowy Ernesta Kreneka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 1000 taktów muzyki. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 — Przerwa. 22.00 Finał Konkursu dla pianistów. 23.00 Ostatnie wiadomości dz. wiecz.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM lub zamiennie na dobry lotkard dom z sadem i ogrodem warzywnym. Obszar 3300 m2. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Lwowska 22-a — 4.

Poszukują prac

MASZYNISTKA zastąpi urlopowaną (nego) na czerwiec. Najchętniej kilka godzin dziennie, w godzinach urzędowych. Zgłoszenia do Administracji submaszynistka”.

WYCHOWAWCZYNI (freh) poszukuje posady, w domach prywatnych, z dziećmi w wieku od 2 lat. Zna szwedzki. Poważne refer. ul. Bakszta 11 m.5 od 12 do 5 p.p.

OSOBA INTELIENTNA w średnim wieku poszukuje posady do dziec lub zarządu domem. Może również pielęgnować chorego. Oferty w administracji „Słowa” lub „Wychowawczy”.
Praca zagfianowana

POSZUKUJE inteligentnej młodego charakteru, solidnej osoby o skromnych wymaganiach, do zajęcia się domem i opieki nad starszą, bez służącej. Zgłoszenia ul. Dabrowskiego 12 — 7, od godziny 14 — 16-cj.

Kino K. P. W. „OGNISKO” w PIŃSKU

Poniedziałek 30, wtorek 31 maja i środa 1 czerwca wielki film lotniczy p. t.

Dziewczyna szuka miłości

z Wysocąką. I amara Wiszniewska. Meczyślawem Cwylskim i rewidem i Kurnakowiczem na czele.

Ca kow tv dochód z filmu przeznaczony się na obozy letnie dla Harcezy. POCZ. GODZ. 7.15 i 9.15.

Konto P. K. O. Nr. 700.724